

ROZWÓJ MOWY DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Mowa nie jest umiejętnością wrodzoną, dziecko przyswaja sobie ją od najbliższego otoczenia drogą naśladownictwa. Wielokrotnie powtarzane przez rodziców nazwy przedmiotów, znajdujących się w otoczeniu dziecka, zostawiają słuchowe ślady w jego mózgu. Dziecko usłyszawszy potem daną nazwę, potrafi sobie wyobrazić przedmiot, do którego ona się odnosi; czyli potrafi zrozumieć znaczenie wyrazu, a z czasem potrafi również nazwać przedmiot.

Rozwój mowy nie u wszystkich dzieci przebiega jednakowo: u jednych szybciej, i te dzieci zaczynają mówić wcześniej, u innych zaś wolniej, co przejawia się późniejszymi początkami mowy i wolniejszym przyswajaniem sobie wymowy pewnych głosek. Różna może być kolejność pojawiania się poszczególnych głosek w trakcie rozwoju mowy. Stopień rozwoju mowy w danym momencie zależy od różnych czynników. Do najważniejszych należą psychofizyczny rozwój dziecka oraz wpływ środowiska.

Rozwój mowy postępuje równolegle z rozwojem motoryki narządów artykulacyjnych. Mowa wytwarza się dzięki skoordynowanej aktywności muskulatury języka, warg, gardła itd. Do rozwoju i koordynacji poszczególnych części aparatu artykulacyjnego potrzebny jest czas i aktywne ćwiczenia.

Okres swoistej mowy dziecięcej (od 3 do 7 roku życia)

Dziecko 3 – letnie potrafi porozumiewać się z otoczeniem, mowa jego jest już w pewnym stopniu ukształtowana. Nie znaczy to jednak, że jest pozbawiona błędów i że jej rozwój nie odbywa się w dalszym ciągu. Dziecko zaczyna odróżniać fonemy: *s, z, c, dz* od ich miękkich odpowiedników. Mowa dziecka daleka jest od doskonałości. Wyrazy są poskracane, głoski poprzerastawiane, grupy spółgłoskowe – upraszczane. Dziecko 3 – letnie powinno już wymawiać wszystkie samogłoski tak ustne, jak i nosowe: *a, o, u, e, i, y, ą, ę*, chociaż w mowie mogą występować odstępstwa, np.: zamiana samogłosek: *a-o, e-a, i-y*. Jest to związane z nie wykształconą sprawnością narządów artykulacyjnych. Powinny występować również spółgłoski twarde i zmiękczone: *m, mi, b, bi, p, pi, f, fi, w, wi, ś, ć, ź, dź, ń, k, ki, g, gi, h, hi, t, ti, d, di, l, li, ł*. W tym wieku pojawiają się głoski: *s, z, c, dz*, a nawet u niektórych dzieci zaczynają przebrzmiewać najtrudniejsze głoski: *sz, ż, cz, dż*. Ogólnie biorąc mowę dziecka trzyletniego cechuje zmiękczenie głosek *s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż*, które

często są wymawiane jako: *ś, ź, ć, dź*; *r* może być wymawiane jak *l* lub *j*; zamiast *f* występuje *h* i odwrotnie. Dziecko 3 – letnie rozumie to, co do niego mówimy, spełnia polecenia, które zawierają znane mu wyrazy; komunikuje się z otoczeniem za pomocą kilkuwyrazowego zdania. Mówi chętnie i dużo, myśli głośno, przeprowadza narrację wykonywanych czynności, zadaje dużo pytań, choć jeszcze nie są do końca jasno sprecyzowane.

Wymowa dziecka 4 – letniego różni się pod względem dźwiękowym. Utrwalają się takie głoski, jak: *s, z, c, dz*. Dziecko nie powinno już wymawiać ich jak: *ś, ź, ć, dź*. Pojawia się głoska *r*, choć jej opóźnienie nie powinno jeszcze niepokoić. Głoski: *sz, ż, cz, dż* dziecko jeszcze zamienia na: *s, z, c, dz lub ś, ź, ć, dź*. Wypowiedzi 4 – letniego wybiegają poza aktualnie przeżywaną sytuację, dziecko mówi o przeszłości i przyszłości. Mowa dziecka staje się dokładniejsza.

Mowa dziecka 5 – letniego jest już w zasadzie zrozumiała. Głoski: *sz, ż, cz, dż*, które pojawiały się w czwartym roku życia, zaczynają się ustalać. Dziecko potrafi je poprawnie powtórzyć, choć w mowie potocznej mogą wystąpić jeszcze substytucje (zamiana). Głoska *r* powinna być wymawiana, ale często pojawia się dopiero w tym okresie. Wypowiedzi dziecka 5 – letniego to zdania złożone, uwzględnia w nich kolejność zdarzeń i zależności przyczynowo – skutkowe.

Mowa dzieci 6 – letnich powinna być opanowana pod względem dźwiękowym.

Aby mowa dziecka przebiegała prawidłowo, oczywiście jeśli nie jest zakłócona przez inne czynniki niezależne od nas, musimy cały czas stymulować ją poprzez różne formy.

Tak postępujemy:

- Mówmy do dziecka, już od pierwszych dni jego życia dużo i spokojnie.
- Nie podnośmy głosu zwracając się do niego.
- Nasze wypowiedzi powinny być poprawne językowo, budujmy krótkie zdania, używajmy prostych zwrotów, modulujmy głos.
- Kiedy dziecko wypowie jakieś słowo, zdanie starajmy się rozszerzyć jego wypowiedź, dodając jakieś słowa.
- Mówmy dziecku, co przy nim robimy, co dzieje się wokół niego. Niech mowa

towarzyszy spacerom, zakupom, pracom domowym.

- Mówmy do dziecka zwracając uwagę, aby widziało naszą twarz – będzie miało okazję do obserwacji pracy artykulatorów.
- Od najmłodszych lat uczymy dbałości o higienę jamy ustnej.
- Pamiętajmy, aby dziecko nauczyło się gryźć i żuć.
- Zwracamy uwagę, aby dziecko oddychało nosem. W przypadku, gdy dziecko oddycha ustami (szczególnie podczas snu), prosimy pediatrę o ustalenie przyczyny.
- Odpowiadamy na pytania dziecka cierpliwie i wyczerpująco.
- Opowiadamy i czytamy dziecku bajki, wierszyki, wyliczanki.
- Uczymy krótkich wierszy na pamięć.
- Oglądamy z dzieckiem obrazki: nazywamy przedmioty i opisujemy sytuacje prostymi zdaniami.
- Każdy przedmiot, rzecz opisujemy dokładnie: co to jest; do czego służy; jaki ma kolor, kształt.
- Śpiewamy z dzieckiem. Jest to ćwiczenie językowe, rytmiczne, a zarazem terapeutyczne.
- Rysujemy z dzieckiem, mówmy co kreślimy – np. teraz rysujemy kotka; to jest głowa, a tu są oczy, nos, itd. Zachęcamy dziecko do wypowiedzi podczas rysowania.
- Wspólnie oglądamy telewizję, wybieramy programy właściwe dla wieku dziecka. Komentujemy wydarzenia pojawiające się na ekranie, rozmawiamy na ich temat.
- Starajmy się, aby zabawy językowe i dźwiękonaśladowcze znalazły się w repertuarze czynności wykonywanych wspólnie z dzieckiem.
- Naśladujemy odgłosy: zwierząt (np. kura- ko, ko; kot - miau, miau pies – hau, hau, itp.) pojazdów (auto – bum, bum; erka – u-i, policja – e-o, itp.).
- Zachęcamy swoje dziecko do mówienia – nie zmuszamy; chwalmy je za każdy przejaw aktywności werbalnej; dostrzegamy każde, nawet najmniejsze osiągnięcie, nagradzając je pochwałą.
- Dołożymy wszelkich starań, aby rozmowa z nami była dla dziecka przyjemnością, nie tylko komunikacją werbalną.
- Jeżeli dziecko osiągnęło już wiek, w którym powinno daną głoskę wymawiać, a nie robi tego, skonsultujmy się z logopedą.
- Jeżeli dziecko ma nieprawidłową budowę narządów mowy (rozszczepty warg, podniebienia, wady zgryzu lub uzębienia), koniecznie zapewnijmy mu opiekę lekarza

specjalisty, ponieważ wady są przyczyną zaburzeń mowy.

Tego nie robimy:

- Nie podajemy dziecku w wieku przedszkolnym smoczka; zwracamy uwagę aby dziecko nie ssało palca. Następstwem tych niepożądanych zachowań mogą być wady zgryzu, które prowadzą do wad wymowy, np. wymowa międzyzębowa.
- W trakcie rozmowy z dzieckiem unikajmy zdrobnień i spieszczeń (języka dziecinnego), dostarczając dziecku prawidłowy wzorzec językowy danego słowa.
- Nie zaniedbujemy choroby uszu, gdyż nie leczone mogą prowadzić do niedosłuchu, a w następstwie do wad wymowy bądź braku mowy czynnej.
- Nie gaśmy naturalnej skłonności dziecka do mówienia obojętnością, cierpką uwagą, lecz słuchajmy uważnie wypowiedzi, zadawajmy dodatkowe pytania pomocnicze, co przyczyni się do korzystnego rozwoju mowy.
- Nie poprawiamy wymowy dziecka żądając, by kilkakrotnie powtarzało dane słowa. Niech z naszego języka znikną słowa: powtórz ładniej; powiedz lepiej. Wychowanie językowe to nie tresura.
- Nie zawstydzajmy, nie karzmy dziecka za wadliwą wymowę.
- Nie wymagajmy od dziecka zbyt wczesnego wymawiania poszczególnych głosek. Dziecko nie przygotowane pod względem sprawności narządów artykulacyjnych, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki mowy, a zmuszane do wymawiania zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać. W ten sposób przyczyniamy się do powstawania błędnych nawyków artykulacyjnych, trudnych do zlikwidowania.